

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiłkowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 332

Poznań, wtorek dnia 21 lipca 1936

Rok 31

Wojna domowa w Hiszpanji

Ruch powstańczy rozszerzył się na cały kraj — Zacięte walki na lądzie, na morzu i w powietrzu

Paryż. (Tel. wł.) Jak doniesiono z Lizbony, otrzymano tam depezę z Sewilli, według której ruch powstańczy objął całą Hiszpanję. Prowincje południowe oraz Asturja i Andaluzja są całkowicie w rękach powstańców. Gen. Franco, który objął osobiście dowództwo nad wojskami powstańczymi, wydał rozkaz marszu na stolicę i wystosował do rządu hiszpańskiego ultimatum, żądając oddania władzy w ręce powstańcze.

W San Sebastian doszło do strzelaniny między oddziałami gwardji i żandarmerji oraz grupami powstańczymi. Jest wielu zabitych. Z miasta przepędzono wielu działaczy lewicowych, głównie komunistów.

Ruch powstańczy szybko obejmuje cały kraj. Wszędzie daje się zauważyć stopniowy wzrost wpływów akcji powstańczej. Wiele oddziałów wojskowych i garnizonów, które dotąd stały zdecydowanie przy rządzie, w ciągu dnia wypowiedziały posłuszeństwo dotychczasowemu swojemu zwierzchnikom i przeszły na stronę powstańców.

Działacze komunistyczni i socjaliści muszą się wszędzie ratować ucieczką i skwapliwie korzystają z każdej okazji. (Depezę tę ogłosiliśmy już w części nakładu wydania głównego — Red.)

Bajonna. (PAT.) Ruch powstańczy rozszerzył się na całą prowincję

aragońską. Chociaż hiszpańska straż pograniczna nie zezwala na przekraczanie granicy, jednakże kilkunastu uchodźców politycznych zdołało przedostać się do Francji. Są to przeważnie przedstawiciele skrajnych ugrupowań lewicowych, którzy zbiegli wobec sukcesów wojsk powstańczych. Wśród nich znajduje się deputowany socjalistyczny z Jaca, Borderas, burmistrz tegoż miasta oraz kilku innych socjalistów.

Tegoż dnia na posterunku pogranicznym w pobliżu Urdoś stawiło się 13 osób, należących również do skrajnych stronnictw lewicowych. Oświadczyli one, że przybywają do Francji w obawie przed aresztowaniem.

Zdaniem przybyłych, garnizon miasta Jaca zbuntował się i obezwładnił oddziały, wierne rządowi. Zniszczenie linii kolejowej pod Huesca przerwało całkowicie komunikację z Madrytem i środkowymi częściami kraju.

Paryż. (PAT) Radjo z Sewilli donosi, że powstańcy zajęli Andaluzję i Kastylię, prócz Madrytu, oraz Aragon i Navarrę.

Londyn. (PAT) Reuter donosi z Hendaye, że wojska powstańcze są panami sytuacji w Sewilli, Grenadzie, Maladze, Valladolid i Burgos. Natomiast rząd utrzymał władzę w Madrycie.

Wezwanie gen. Franca do rządu

Paryż. (PAT) Według wiadomości, otrzymanych w Oranie, gen. Franco wczoraj popołudniu wysłał depezę do prezesa rady ministrów w Madrycie, następującej treści:

„Obejmując me nowe funkcje, zwracam się do pana z energicznym protestem przeciwko postępowaniu rządu, który kazał swym lotnikom bombardować ludność wewnątrz kraju, powodując ofiary wśród niewinnych kobiet i dzieci. Hiszpański ruch odrodzeniowy zatrumfuje wkrótce całkowicie

i wtedy zażądamy wyjaśnienia waszego postępowania. Energia, z jaką będziemy postępować, będzie zależna od waszego oporu. Nawołujemy was do przerwania zbytecznego przelewu krwi.”

Pod depezą widnieje podpis generała: Don Francisco Franco, szef sił wojskowych w Afryce.

Wczoraj około godz. 17 tekst depezy został rozplakatowany na murach Melilli.

Walki o stolicę

Po południu rozeszły się pogłoski, jakoby powstańcy opanowali byli stolicę, którą rząd w popłochu opuścił. Wieczorem jednak radjostacja madrycka nadała komunikaty rządu, z czego zatem wynika, że pogłoski o zajęciu Madrytu przez powstańców były przedwczesne.

Depeze o położeniu w stolicy podajemy w kolejności, w której je otrzymaliśmy.

Lizbona. (PAT) Radjostacja w Sewilli ogłosiła wczoraj o godz. 14-tej otrzymaną ze źródeł prywatnych wiadomość, iż gen. Molle wkroczył na czele wojsk powstańczych do Madrytu. Członkowie rządu ratowali się ucieczką.

Madryt. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że b. sekretarz stanu w ministerstwie wojny, gen. Fanjulmanadara stoi na czele ruchu rewolucyjnego w koszarach La Montana pod Madrytem.

Gibraltar. (PAT.) Pogłoska, że Madryt padł w ręce powstańców, nie jest dotychczas potwierdzona. Niema również potwierdzenia wiadomości, jakoby zbuntowani lotnicy przeszli do rządu ultimatum, że o ile rząd nie po-

da się do dymisji, rozpoczną bombardowanie budynków rządowych.

Podczas walki między wojskami rządowymi a powstańcami wybuchł pożar, który rozszerzył się z wielką szybkością i dotąd nie został opanowany.

Londyn. (PAT) Agencja Reuter donosi z Gibraltaru, że według nadeszłych tam wiadomości, Madryt został zajęty wczoraj przez wojska powstańcze.

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesienia radjostacji w Sewilli, znajdującej się w rękach powstańców, nadanego w poniedziałek o godz. 14 na podstawie prywatnych doniesień, gen. Molle na czele wojsk powstańczych wkroczył do Madrytu. Rząd uciekł.

Według tego samego źródła garnizon w prowincji Asturji przyłączył się do powstańców i w ciągu poniedziałku przedpołudnia obsadziły cały obszar prowincji. Wierne rządowi madryckiemu pozostały jedynie wojska szturmowe, ale te zostały szybko rozbrojone. Cała więc Asturja jest w rękach wojsk powstańczych.

Wysłany przez rząd madrycki samolot, który miał Sewillę obrzucić bombami, został odparty przez eskadrę

powstańców. Miał się również przyłączyć do powstania garnizon w Vigo. Również tam zostały przez wojsko obsadzone budynki rządowe.

Główna kwatera powstańców wytosowała do ludności wezwanie, by pozostała w mieszkaniach i w ten sposób umożliwiła energiczne wystąpienie przeciwko opornym. Dalej zaznaczono, że każdy cywilny, przychwycony z bronią w rękę, zostanie z miejsca rozstrzelany.

Madryt. (PAT) Garnizon w Alcala de Henares (34 km na płn.-wsch. od Madrytu), który początkowo przyłączył się do powstańców, poddał się wojskom rządowym.

Przywódca powstańców w Barcelonie gen. Godet poddał się wczoraj wojskom rządowym.

Londyn. (PAT) Ambasador hiszpański w Londynie otrzymał od rządu zawiadomienie, iż wojska rządowe w Madrycie i wielu innych miastach całkowicie opanowały położenie. Rząd sądzi, że w krótkim czasie zlikwiduje powstanie.

Madryt. (PAT) O godz. 21,45 radjostacja madrycka ogłosiła w językach francuskim, niemieckim i angielskim komunikat, w którym rząd dono-

si, że opanował sytuację i zwyciężył ruch powstańczy.

Rząd zwraca się „z apelem do ludu i do żołnierzy”, aby stawili czoło faszystom, usiłującym pozbawić szerokie warstwy narodu zdobytych przez nie praw.

Nieco później minister spr. wewn. ogłosił przez radio, że gen. Garcia de la Herranz poległ w czasie oblężenia przez wojska rządowe obozu powstańców w Carabanchel.

Madryt. (PAT) Donoszą urzędowo, że koszary Vicalvaro poddały się wojskom rządowym, które wzięły do niewoli kilkuset jeńców, a w tej liczbie wielu oficerów.

W koszarach La Montana wywieszono białą chorągiew. Koszary te zostały zajęte przez oddziały wojsk rządowych i gwardji cywilnej.

Powstańcy utracili Sewillę?

Londyn. (PAT) Reuter donosi z Hendaye: O godz. 22 radjostacja w Sewilli, która przez 2 dni była w rękach powstańców, zaczęła nadawać deklaracje i informacje rządu.

W marynarce

Tanger. (PAT) Do Tangeru przybyło siedem hiszpańskich okrętów wojennych, na których marynarze internowali oficerów, chcących przyłączyć się do powstania. Agent administracji portowej w Tangerze stwierdził, że dowódcą jednego ze statków był zwykły marynarz.

Dalsze oddziały legji cudzoziemskiej i wojsk afrykańskich wylądowały w Kadyksie i Algeciras celem poparcia ruchu powstańczego na terenie Hiszpanji.

Z przebiegu walk

Londyn. (PAT) Wczoraj w nocy Kadyks był bombardowany przez torpedowiec „Churruca”, który nadpłynął z Melilli.

Gibraltar. (PAT) Zauważono tu wczoraj 4 okręty wojenne hiszpańskie, które ostrzeliwują Ceutę.

Londyn. (PAT) Reuter donosi z Tangeru, że popołudniu dwie bomby, zrzucone z samolotu hiszpańskiego, opadły w pobliżu parowca angielskiego „Gibeldersa”, który płynął z Gibraltaru do Tangeru. Parowiec nie ucierpiał.

Parowiec włoski „Sylvia” przywiózł z Malagi do Tangeru kolonję włoską.

Konrtorpedowiec hiszpański atakował o godz. 14,15 Ceutę, lecz został odparty przez wystrzał z fortu. Konrtorpedowiec ten o godz. 18,30 przyplął do Tangeru, gdzie okręty wojenne hiszpańskie witały go owacyjnie. Załogi okrętów „Miguel Cervantes” i „Libertad”, a także 3 mniejszych jednostek floty, zaarrestowały swoich oficerów.

Z Gibraltaru donoszą: Konrtorpedowiec hiszpański „Sanchez Barcia” strzela z cieśniny gibraltarskiej do Ceuty. Do Gibraltaru przybył statek angielski, przywoząc z Mardella (pod Malagą) grupę oficerów brytyjskich z rodzinami. Ogółem znajduje się tu około 6 tys. uchodźców.

Lizbona. (PAT) Według obiegających tu pogłosek, bataljony górników, wysłane na samochodach ciężarowych celem powstrzymania marszu powstańców naprzód, zostały rozbite i poszły w rozsypek. Jak się zdaje, powstańcy już w chwili obecnej są panami Andaluzji i innych obszarów na południu kraju.

Gibraltar. (PAT.) Konrtorpedowiec angielski „Shamrock” odplął do Malagi. Według pogłosek, miasto jest w płomieniach.

Organizacja powstania

Rabat. (PAT) Według doniesień radjowych z Bilbao, władze cywilne prowincji Asturji przyłączyły się do generała Franco.

Potwierdza się, że akcja generała Franco była przygotowana i przeprowadzona, jak prawdziwa operacja wojenna. Po zapewnieniu sobie swobody przejazdu przez cieśninę, wojska powstańcze w pełnym uzbrojeniu ze sztabem na czele wylądowały na terytorjum Hiszpanji i rozpoczęły natychmiast posuwanie się naprzód, łamiąc ogniem karabinów maszynowych i armat wszelkie próby oporu. Według opowiadań uchodźców, przybyłych do Tangeru, jedynie okoliczności Madrytu oraz sama stolica pozostały wierne rządowi. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządza tylko oddziałami szturmowymi i nielicznymi ochotnikami.

Uchodźcy

Gibraltar. (PAT.) Do Gibraltaru przybyło do tej pory około 7.000 uchodźców hiszpańskich, z których większość była tylko nawpół ubrana i pozbawiona pożywienia od 48 godzin. Władze dostarczyły im żywności i dachu nad głową.

Paryż. (PAT) Wbrew pogłoskom, jakie krążyły wczoraj, nieprawdą jest, jakoby członkowie b. rządu hiszpańskiego oraz liczni oficerowie przekroczyli granicę francusko - hiszpańską.

Potwierdza się natomiast wiadomość, iż ruch rewolucyjny zyskuje na sile, a poważne oddziały powstańcze maszerują na Madryt.

Liczni deputowani komunistyczni przeszli wczoraj granicę, dostając się do Francji.

W San Sebastian trwa strzelanina. Strażnicy cesi wzmocnili żandarmerję. Rozdano broń ludności cywilnej. (Dalszy ciąg na stronie 3-ciej.)

Przyspieszone zbrojenia W. Brytanji

Ostrze przemówień w izbie skierowane przeciw Niemcom, „zagrożającym niepodległości państw w całej Europie“

London. (PAT) Minister koordynacji obrony państwa, sir Thomas Inskip, zagał w izbie gmin obrady o kredytach dodatkowych na obronę, skadając dłuższe expose o reorganizacji sił zbrojnych brytyjskich.

Minister zapewnił izbę, że w dziedzinie obrony morskiej może być zupełnie spokojna.

W dziedzinie uzbrojenia armji lądowej rząd zapewnił pełną wydajność dotychczasowej produkcji i stworzył nowe jej źródła. Do 52 nowych fabryk zgłoszono się o oferty; 14 z nich już przyjęły zamówienia rządowe, inne są w trakcie badania swoich możliwości przed udzieleniem odpowiedzi urzędowej. Minister sądzi, że 7/8 potrzeb obrony w ten sposób się zaspokoi.

Minister zapowiada pozatem utworzenie nowych arsenałów i wytwórni pod kontrolą rządu.

Przechodząc do lotnictwa, sir Thomas Inskip zapowiada także wzmożenie produkcji.

W dalszej dyskusji min. Inskip powiedział, że w dziedzinie lotnictwa rząd brytyjski uważa za swój obowiązek urzeczywistnić taki program, aby lotnictwo brytyjskie stało narówni z najsilniej wyposażonym w tę broń państwem.

Churchill zapytał ministra, czy w 1936 r. zbrojenia niemieckie odbywają się w temsamym przyspieszonym tempie, a w szczególności, czy prowadzona jest budowa dróg strategicznych i inne roboty, mające charakter bezpośredniego lub pośredniego przygotowywania się do wojny. Zdaniem mówcy, w 1935 r. na ten cel wydano w Niemczech 800 milionów f. st.

Neville Chamberlain odpowiedział: „Rząd brytyjski nie rozporządza urzędowymi liczbami w tej sprawie, ale nie sądzę, aby liczby, podane przez mówcę, były przesadne.“

Archibald Sinclair (liberał) oświadcza, że liberałowie opozycyjni oddadzą głosy za wnioskiem rządu, o ile rząd zapewni, że siły zbrojne W. Brytanji nigdy nie będą użyte inaczej, jak w wykonaniu postanowień paktu Ligi Narodów.

Churchill (konserwatysta) porównywa 75 milj. f. st., wydanych przez W. Brytanję na zwiększenie sił zbrojnych, z 500 milionami, które wydały Niemcy. „To porównanie — mówi Churchill — zwiększa moje obawy. Wobec tego zwracam się do premiera Baldwina, aby zechciał przyjąć grupę członków izby i poufnie wyłożył jej zagadnienia, o których trudno mówić publicznie.“

Kanclerz skarbu Neville Chamberlain nie uważa za pożądane odbywanie tajnego posiedzenia izby gmin, bo dąłoby ono powód do bezasadnych a niepokojących pogłosek.

Mander (liberał opozycyjny) oświadcza: „Niemcy są mocarstwem, które zagraża niepodległości państw w całej Europie. W. Brytanja winna zjednoczyć wysiłki swoje z innymi państwami w systemie bezpieczeństwa zbioro-

wego, aby być w stanie przeciwstawić się Niemcom. Jedność narodową w W. Brytanji da się osiągnąć dla pro-

gramu rządu, o ile ten program będzie miał na celu system pokoju zbiorowego.“

Po zamachu na konstytucję Gdańska

Hitlerowska Gestapo sprawuje w wolnym mieście władzę policyjną

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donosi agencja „Press“ z Gdańska, zarządzeniem senatu gdańskiego wprowadzono m. in. zakaz odbywania wszelkich zgromadzeń politycznych. Zakaz ten dotyczy opozycji, ale naturalnie nie obowiązuje stronnictwa senackiego.

Już w 24 godz. po wydaniu zarządzenia, w Sobowicach (na pogran. tczewskim) przemawiał Forster na zjeździe partii hitlerowskiej, napadając przy tej okazji na Lestera. Hitlerowcy, jego zdaniem, mają za sobą większość ludności i są powołani do sprawowania władzy w wolnym mieście. Wbrew Lesterowi hitlerowcy przeprowadzą zarządzenia, potrzebne dla utrzymania „porządku“. Dalej Forster insynuował wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów, że chce poróżnić Gdańsk z Polską (!), z którą senat chce utrzymać, jako „z sąsiednim państwem“ jak najlepsze stosunki.

Nowa rola, którą ma odegrać poli-

cja polityczna, nabiera specjalnego znaczenia, gdy się zważy, że jej szefem jest komisarz niemieckiej policji politycznej i kryminalnej, von Grütznern, sprowadzony przez Greisera z Berlina. Faktycznie Grütznern jest podwładnym Hitlera i w ten sposób władza nad Gdańskiem przeszła właściwie w ręce Gestapo.

„Jachty żaglowe“ marynarki niemieckiej

Gdańsk. (PAT) W najbliższych dniach wejdą do portu gdańskiego trzy służbowe jachty żaglowe niemieckiej marynarki wojennej dla wzięcia udziału w regatach, które odbędą się w Sopocie. Wobec czysto sportowego celu postoju w porcie tych jachtów, nie został przewidziany żaden program wizyt lub przyjęć, obowiązujących normalnie w razie przybycia jednostek marynarki wojennej.

Sądy gdańskie na usługach władzy

Gdańsk. (Tel. wł.) Gdański krajowy sąd pracy, przed którym toczył się proces sekretarza powiatowego Kindlera z Nowego Dworu (Tigenhof), wypowiedział epokowe zdanie, że „pracobiorca musi należeć do tej samej partji, co pracodawca“, hitlerowski starosta Anders.

Po zwolnieniu, sekretarz powiatowy Kindler wniósł skargę do sądu,

lecz skargę tę sąd odrzucił, podając w uzasadnieniu, że nie można wymagać od pracodawcy, aby zatrudniał człowieka... bez charakteru!

Gdańsk. (Tel. wł.) Bibliotekarce, niej. p. Schack, wypowiedziano stanowisko, jej zdaniem dlatego, że w bibliotece nie chciała zawiesić obrazu Hitlera. Odwołała się do sądu, ale bezskutecznie.

Skarga do Ligi Narodów

Przywódcy opozycji gdańskiej wystosowali do wysokiego komisarza L. N. Lestera skargę przeciwko zamachowi senatu na konstytucję gdańską. Skarga zostanie wniesiona do Ligi z prośbą o szybką decyzję.

Manifestacje polskie napawają otuchą ludność wolnego miasta, a Liga Morska i Kolonjalna, jako inicjatorka tych manifestacji, bardzo się w mieście spopularyzowała. Słychać nawet głosy, że Gdańszczanie wezmą udział w pracach tej ligi. (w)

Toruń w obronie praw Polski

Toruń. (Tel. wł.) W niedzielę Toruń manifestował swoje stanowisko w sprawie Gdańska. Tłumy mieszkańców miasta zaległy Rynek Staromiejski. Przemawiali: prezes komitetu p. Antczak i radca p. Więcek. Mówcy wskazali na niedopuszczalne wybryki senatu gdańskiego i stwierdzili, że Polska zbyt długo okazuje swoją cierpliwość i ustepliwość wobec hitlerowskiej policji w podlegającym Polsce Gdańsku. Byłby czas najwyższy, aby Polska nareszcie zerwała z dotychczasową polityką bierności, aby

London. (PAT) Jak wyjaśniają z kół urzędowych Foreign Office, min. Eden oczekuje sprawozdania wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, Lstera, na temat ostatnich dekretołów senatu. O ileby raport Lestera stwierdzał, iż nastąpiło złamanie konstytucji i przedstawiał sytuację jako niepokojącą, min. Eden zwoła natychmiast Komitet Trzech, który zadecyduje, czy ma się zebrać odroczone chwilowo sesja Rady Ligi Narodów.

jako odpowiedzialna za losy tego miasta, zagwarantowała bezpieczeństwo jego obywateli i zarazem własne interesy. Po gorących oklaskach, jankiem darzyły mówców tłumy zebranych, odśpiewano hymn narodowy, poczem uchwalona została jednogłośnie rezolucja, wzywająca m. in. rząd do rozwiązania wszystkich organizacji hitlerowskich w Polsce.

O straż nad Suezem

Kair. (PAT) Na konferencji brytyjsko-egipskiej omawiano wczoraj zastrzeżenia egipskie, dotyczące spraw wojskowych, poczem wysoki komisarz sir Miles Lampson zwrócił się do Londynu po instrukcje. Układ wojskowy idzie w tym kierunku, aby armja brytyjska zapewniała nadal bezpieczeństwo kanału Suezkiego, dopóki armja egipska nie będzie w możności sprostać temu zadaniu.

Rekord lotniczy

Moskwa. (PAT) Komisja sportowa centralnego aeroklubu ZSRR stwierdziła, że pilot Kokkinaki osiągnął 17 lipca na samolocie turystycznym, zaopatrzonej w dwa motory po 800 HP, z obciążeniem 500 kg., wysokość 11.458 metrów, bijąc w ten sposób rekord ZSRR w tej kategorii. Rezultaty tego lotu zostały zakomunikowane międzynarodowej federacji lotniczej (F. A. J.) celem zarejestrowania ich jako rekordu światowego.

Z CHWILI

Ci sami, co przez d. esięć lat walczyli z „partynictwem“ w ten sposób, że narzucili krajowi niszczenie wszystkich i wszystkiego, co służyć nie chciało brutalnej ich zachłanności partyjnej. — teraz, gdy w opinji społeczeństwa zbankrutowali doszczętnie, deklamują o potrzebie „zgody narodowej“, „jednolitego frontu obrony państwa“ itp.

Na to odpowiada narodowe „Słowo Pomorskie“ w ten sposób:

„Jakże to się czasy zmieniają! Niedawna groźnie żądano „współpracy“, nie uznawano innych poglądów, jak „sanacyjne“. Teraz pokorna prośba do społeczeństwa o... jedność narodową. Robią to ci, którzy rozbijanie narodu uważali za swój cel i tryumf partyjny, co więcej — za zgodne z interesami państwa. Już warunków nie śmiały dyktować. Przeciwnie, sami wychodzą z propozycjami i naprzód robią ustępstwa.“

„Obóz „sanacyjny“ znajduje się dziś w tej samej sytuacji, w jakiej znajdowały się państwa centralne podczas wielkiej wojny w połowie 1918 r. Czuje nieublaganie zbliżający się swój koniec, ale nadrabia jeszcze miną, chce „jedności narodowej“, aby wyjść z honorem z okresu, który mu honoru nie przysporzył. Podaje więc „warunki pokoju“. Niema być „zwycięzców i zwyciężonych“. Witosa wpuścił się do kraju, narodowców wypuścił się z Berezy, Sejm obecny rozwiąże się, ordynację wyborczą zmieni się, przebaczymy sobie potem wszystko, zaśpiewamy wspólnie „Kochajmy się!“ i sielanka nastanie w kraju.“

„Jak widać, są w Polsce ludzie, którzy niczego się nie nauczyli. Sądzą oni, że mogą przez 10 lat swymi metodami rządzić, a pewnego dnia, kiedy im już będzie zbyt trudno dźwigać ciężar władzy, to sobie spokojnie wszyscy wrócimy do czasów sprzed maja 1926 r. i, jakby nigdy nic nie było, zaczniemy pakować, zawierając kompromisy i na ich lichym fundamencie będziemy usiłowali „Polskę podciągnąć wyżej.““

Powrót do tego, co było przed majem, jest tak samo wykluczony, jak utrzymanie tego, co jest obecnie. Nowe muszą przyjść w Polsce czasy.

Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) Podobno wiceminister rolnictwa, Raczyński, opuścił swe stanowisko i przechodzi do dyplomacji. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach niemieckich mówią, że pierwszy radca ambasady von Schliep, uchodzący za znawcę spraw wschodnich, ma być z Warszawy odwołany i przeniesiony do urzędu spraw zagranicznych w Berlinie. (w)

Echa tragedji orłowskiej

Gdańsk. (PAT) Gdańskie przedsiębiorstwo żeglugowe „Weichsel“, którego statek „Falke“ brał udział w wybitny w niesieniu pomocy samolotowi ś. p. gen. Orlicz-Dreszera, zrezygnowało z własnej inicjatywy z przysługującego mu wynagrodzenia. W związku z tem komisarz generalny Rzpl. złożył na ręce prezydenta senatu gdańskiego podziękowanie dla kapitana i załogi statku „Falke“ za ofiarność, a dla tow. „Weichsel“ za bezinteresowność.

Układ w sprawie cieśnin podpisany

Montreux. (PAT) Nowa konwencja w sprawie cieśnin została podpisana o godz. 22,10.

W Palestynie

Jerozolima. (PAT) Wczoraj wieczorem eskorta wojskowa zaatakowana została przez bandę arabską między miejscowością Potasz, a Mordem Martwem. Samolot towarzyszący eskortie, ostrzeliwał Arabów z karabinów maszynowych i zmusił ich do ucieczki, zabijając 7 napastników.

W Chinach

Szanghaj. (PAT) W miejscowości Fanf-Tse, w Szangtungu, został zamordowany obywatel japoński Wakana. Zachodzi obawa, iż incydent ten, trzeci od miesiąca października, może mieć poważne następstwa w Chinach północnych.

Szanghaj. (PAT) Według wiadomości ze źródeł japońskich, strażę przednie wojsk rządowych weszły do Kantonu, gdzie przybyć ma również jutro gen. Yu-Han-Mou, mianowany przez Nankin dowódcą sił zbrojnych Kwantungu.

Ze zjazdu Str. Nar. w Obornikach

2856 osób maszerowało pod sztandarami narodowymi

Oborniki. (Tel. wł.) Ubiegłej niedzieli odbył się imponujący zjazd powiatowy Stronnictwa Narodowego. Wzięło w nim udział dokładnie 2856 członków Stronnictwa. Po raporcie na placu strzelniczy Bractwa Kurkowego, zebrane oddziały przemaszowały przy dźwiękach „Pieśni Bojowej“ przez ulice miasta do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, a stąd na cmentarz parafjalny, gdzie nastąpiło złożenie wieńca na grobach poległych za Ojczyznę. Tysiące publiczności wyległo na ulice miasta, oklaskując karne narodowe szeregi i manifestując na rzecz Obozu Narodowego.

W godzinach popołudniowych na placu strzelniczy odbyło się pod gołym niebem wielkie zebranie zjazdowe pod przewodnictwem prezesa powiatowego S. N., p. Ulatowskiego. Przemówienia wygłosili: red. Jan Wyganowski, b. więzień Berezy dr. Mamak i in-

ni. Na zakończenie zjazd uchwalił rezolucje m. in. w sprawie Gdańska i w sprawie obrony przeciwżydowskiej:

„Zgromadzeni na zjeździe powiatowym S. N. w Obornikach w dn. 19 lipca 1936 r. potępiają kategorycznie akcję czynników hitlerowskich, zamierzającą do oderwania odwiecznie polskiego Gdańska od Macierzy, oraz oświadczają że należnych narodowi polskiemu praw bronić będą skutecznie. Gdańsk musi być znów całkowicie polski!“

„Zebrani na zjeździe powiatowym S. N. wyrażają podziw dla członków naszej organizacji z ziemi radomskiej, którzy z takim zdecydowaniem prowadzą pracę nad odżydzeniem życia polskiego. Niech żyje dzielny lud radomski! Niech żyje chłop i robotnik radomski, którzy pokazali Polsce, jak trzeba się brać za bary z żydowskim zalewem!“

SPORT

O puchar Davisa

Australja — Niemcy 2:1. W drugim dniu spotkania finałowego międzystrefowego odbyła się w Wimbledonie gra podwójna. Mimo niepewnej pogody, na małym centralnym korcie zebrało się przeszło 3 tysiące publiczności. Już w godzinach rannych wiadomem było, że Niemcy wystawiają swą reprezentacyjną parę, albowiem Henkel już wyzdrowiał. Zato Australijczycy doznali osłabienia, gdyż świetny partner Crawforda i specjalista w grze podwójnej, Quist, zachorował z złych i prawidłowych stylów, dalej w czasie sobotniego spotkania z Crammem (wygrał Cramm 4:6, 6:4, 4:6, 6:4, 11:9), uległ komplikacji, mianowicie noga w kostce zupełnie opuchła, uniemożliwiając grę. Chorego Quista zastąpił młody Mc Greath, z zupełnie powodzeniem. Mimo tego osłabienia, para australijska była lepsza technicznie, obaj gracze w dobrej formie, a przytem Crawford umiał odpowiednio wykorzystać Mc Greatha. Wygrali więc w czterech setach 6:4, 4:6, 6:4, 6:4. Z Niemców równiejszy był Henkel, który już powrócił do swej dawnej formy. Cramm nie dopisał przedewszystkiem nerwowo. We wtorek Crawford spotka się z Crammem, a przeciwnikiem Quista będzie Henkel. Występ Quista jest jednak mało prawdopodobny.

Pływanie

Pierwsze zawody propagandowe w Lesznie w roku bież. odbyły się przy udziale zawodników poznańskiej Unii. Zorganizowane sprawnie przez komendę powiatową p. w., spełniły w pełni swoje zadanie, gromadząc sporo publiczności. Poza konkurencjami z udziałem zawodników lokalnych, w których najsilniejszymi okazali się Sokoli, odbył się zademonstrowany przez gości poznańskich pouczający, a równocześnie wesoły pokaz złych i prawidłowych stylów, dalej skoki humorystyczne oraz spotkanie w piłkę wodną, zakończone wynikiem 4:3 (1:2) dla „białych”.

W biegu 1500 m dow. o mistrzostwo Polski w Ciechocinku, wynik był następujący: 1. Karliczek 21:43 (rek. polski o 9 sek.), 2. Szrajbman 22:19, 3. Barysz (Pogoń K.) 23:02, 4. Jankowski (EKS), 5. Zubowicz (L), 6. Kratochwila (AZS W.). Karliczek ustalił ponadto nowe rekordy na 800 m (11:18.6) i 1000 m (14:13.7).

Lekka atletyka

Heljasz zaatakuje w środę własny rekord polski w pchnięciu kula, wynoszący 16.05 m. Urządzenie tej próby w ramach eliminacji między Szeferem i Gassowskim na 400 m, jako rezerwy do sztafety 4x400 m, każe przypuszczać, że są jeszcze pewne widoki na wystąpienie Heljasza do Berlina. Byłby to naturalnie akt „laski” P. K. 01. Trzeba jednak, by Heljasz, na rzutni CIWF na Bielanach, co najmniej powtórzył wobec komisji warszawskiej swój wynik piątkowy uzyskany w Poznaniu.

Piłka nożna

Losowanie turnieju olimpijskiego, odbyte w niedzielę w Berlinie, ujawniło naszego pierwszego i — miejmy nadzieję — nie ostatniego przeciwnika. Pierwsze spotkanie gramy mianowicie z amatorską reprezentacją Węgier, która do najsilniejszych nie należy. W razie zwycięstwa, naszym następnym przeciwnikiem będzie zwycięzca ze spotkania Chin — Wielka Brytania, a potem w półfinale prawdopodobnie Egipt lub Peru.

Wojna domowa w Hiszpanji

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej.)

Ruch kolejowy

Bordeaux. (PAT) Sytuacja na granicy hiszpańskiej jest od wczoraj bez zmiany. Do La Hendaye nie nadeszły z Hiszpanji żadne pociągi. Jedynie pociągi francuskie dochodzą do Irun, końcowego punktu tej linii i powracają wraz z pasażerami, którzy usiłowali dostać się do Hiszpanji, lecz którym władze nie pozwoliły wysiąść w Irun. W Bordeaux nie wydają już biletów do Hiszpanji, dokąd wjazd cudzoziemców jest wzbroniony.

Zachowanie krajowców w Maroku

Rabat. (PAT) Dyrektor wydziału politycznego w Rabacie, Benazet, wyje-

chał wczoraj do Arbounn i Ardaqua, celem zbadania na pograniczu sytuacji, wytworzonej przez wypadki w strefie sąsiedniej.

Według informacji, zebranych przez Benazeta, krajowcy strefy hiszpańskiej zachowują spokój. Całkowita władza przeszła w ręce wojskowych. Gen. Franco przesłał ponownie do Hiszpanji radiogram, w którym zapowiada wysłanie posiłków i oświadcza, że w Maroku pozostały tylko oddziały, niezbędne do utrzymania spokoju. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna między strefami francuską i hiszpańską jest nadal przerwana. Ruch kolejowy i autobusowy odbywa się normalnie.

„Grom” i „Błyskawica” w stoczni

Z uroczystości poświęcenia kontrtorpedowca „Grom”

Łondyn. (PAT) W stoczni firmy „White” w m. Cowes na wyspie Whight odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę wybudowanego w tej stoczni kontrtorpedowca polskiego „Grom”.

Taki sam kontrtorpedowiec „Błyskawica” spuszczoney będzie na wodę w październiku.

Po uroczystości stoczni „White” podejmowała wszystkich gości bankietem. Przy stole biesiadnym zasiadło około 200 osób. Ambasador brytyjski w Warszawie sir Howard

William Kennard wniósł kielich na cześć marynarki polskiej, w której imieniu dziękował komandor Świrski. Na pomysły „Gromu” wniósł toast prezes rady stoczni „White”, sir Archibald Mitchelson. Odpowiedział mu w imieniu ambasadora Rzpl. konsul gen. dr. Poznański. Przemawiali również członek parlamentu sir Rald Glyn, przedstawiciel admiralicy kpt. Woodhouse, szef sekcji zaopatrzenia marynarki brytyjskiej i inni. Cała uroczystość była wymownym wyrazem zblżenia polsko - brytyjskiego.

Zakończenie strajku w Łodzi

Łódź. (PAT) Wczoraj, zgodnie z podpisanym w zarządzie miasta w dn. 18 b. m. protokołem, podjęto pracę na wszystkich odcinkach robót publicznych w Łodzi. Praca przy robotach kanalizacyjnych, wodociągowych, drogowych, plantacyjnych i w betoniarniach miejskich odbywa się normalnie. Umowa zbiorowa z robotnikami sezonowymi podpisana zostanie w najbliższych dniach.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Dziś koncert Orkiestry Symfonicznej** o godzinie 5 po południu w Ogrodzie Zoologicznym. Dyryguje kapelmistrz Wiktor Buchwald. Wstęp wolny.

— **Wypadek przy pracy.** Podczas pracy w oddziale III. fabryki H. Cegielski na Wildzie uległ wypadkowi 25-letni Wacław Perz (ul. Strumykowa 9), odnosząc zmiążdżenia stopy. Przywołane pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło p. Perza do Szpitala Przemienienia Pańskiego. (kl)

Z WIELKOPOLSKI

— **JAROCIN.** W ub. niedzielę urządziło Kolo Pań Stow. św. Wincentego a Paulo „Dzień ubogich i chorych”. O godz. 9 zwołano chorych do kościoła Chrystusa Króla do spowiedzi. Mszę św. z wystawieniem odprawił

ks. kan. Niedźwiedziński, a okołicznosciowe kazanie wygłosił ks. Michnowski. Po nabożeństwie panie oddarowały ubogich chorych śniadaniem.

— **Kat. Stow. Kobiet i Kobiet Pracujących** organizuje pielgrzymkę do Częstochowy w dniach 16 i 17 września r. b. pod protektoratem ks. kard. Hlonda. Koszta podróży wynosić będą około 8 zł. Zgłoszenia przyjmuje p. Zapłotowa. W pielgrzymce biorą udział jedynie czl. wymienionych stowarzyszeń. (jp)

— **RAWICZ.** W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie rady miej. pod przewodnictwem wiceburm. p. Jarzewskiego. Po odczytaniu komunikatów, uchwalono otworzyć rachunek bież. na okres 5 miesięcy w K. K. O. m. Rawicza do wysokości 6 tys. zł dla zakładów miejskich. Uchwalono większością przeprowadzenie elektryfikacji stacji pomp i wodociągów w Swiniarach. Upoważniono zarząd miej. do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej w wys. 24 tys. zł, spłacalnych w ratach z funduszu zapomogowego dla miast, z Polsk Banku Komun. w Warszawie. W razie nieotrzymania powyższej pożyczki, uchwalono upoważnić zarząd miej. do wydania firmie Powoz. Tow. Elektr. — A. E. G. weksli na ogólną sumę 23,500 zł, którą wykupia wodociąg miejski. Na okres 3-letni wybrano jako członków rady nadzorczej Publ. Szkoły Dokszt. Zawod. pp.: Rojda i Bukowskiego z łona rady miej., a ze strony pracobiorców p. Edw. Szynekarka. (rs)

— **CHODZIEZ.** Do naszego miasta sprowadził się powtórnie cholewkarz Żyd, Rotgart z Szamocina.

— **Młodzież katolicka** z powiatu święciła w minioną niedzielę swą rocznicą sprawność fizyczną. Na jej intencję odprawiono nabożeństwo o godz. 9. Następnie odbył się koncert na rynku i wymarsz na boisko fabryki fajansu, gdzie urządzono zawody. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna. (em)

— Zawsze tak mi się zdawało — bąknął z cichem zadowolaniem. — Słusznie Waści się zdawało — pochwalił go laskawie Pan Wojewoda. — No, stała się niejaka szkoda Rzeczpltej. Jednakże tylko od nas zależy, aby ją naprawić.

— Da Bóg, że naprawimy — z wdzięczną ulgą w głosie uczył się tej pociechy Pan Oleśnicki. Wszelako wraz potem zagadnął niedołącznie:

— Ale jak?

— Przedewszystkiem wybijcie sobie z głowy, Panie Bracie — rezonował dalej Pan Wojewoda — że Król i Rzeczplta to jedno. Tak bywało za Piastów i za Jagiellonów, ale teraz już nie jest. Bawej, wszyscy dobrze wiemy, kogo mamy na tronie. Obcy przychodzień, Szwedem i Niemcem podszyty, który czyha skrycie na nasze szlacheckie swobody. Nikomu w Polsce już nietajno, że ma na oku tylko swój ród i swoją prywatę.

Pan Oleśnicki zerknął na niego z głębokim podziwem. Sam oddawna należał do tych, którzy Króla Zygmunta podejrzewali o prywatę. Wszelako miał podostatkiem własnych kłopotów i o tych podejrzeniach dotychczas mówić się nie ważył. Od waśni, co toczyły jak robactwo Rzeczplta, wołał trzymać się zdaleka. Dopiero śmiałość Pana Wojewody rozwiązała mu ostrożny język.

— To prawda — odparł z wymuszoną zachwalnością czelka, co wreszcie uznał za konieczne puścić się na wątpliwe wody. — Już rozpowiada się wśród panów senatorów, że korony polskiej jest mu za mało i że ma porozumienie z niektórymi bojarami, żeby osiąść posoch carski po Wasylu Szujskim, któremu nikt nie wróży dłuższego panowania.

— He, he, gracz z niego, lubo raczej nie z niego, lecz z tych, co przy nim stoją — zaśmiał się gniewnie Pan Wojewoda. — Niewidne są ręce niemieckie, które go wiodą, a czy wiecie którą rękę i dokąd? Przez Moskwę do Szwecji, przez Szwecję do absolutum dominium. Więcej wam nie powiem, Panie Bracie, ponieważ sami chyba już rozumiecie, jak wiotkie są nasze rzeczy i że nie godzi się zbyt pochopnie ganić rokoszanów. Są między nimi ludzie prawdziwie cni i czuli na pospolite dobro. Taki Pan Krakowski...

Stroskanym wyrazem twarzy dawał do poznania, że stało się to bez jego winy. Prawie z żalnością potarł dłonią czuba, co wspaniałą siwizną piętrzył się nad jego niskim czołem. Z przeciągłych westchnień nieprędko do- były się jego przygnębione słowa:

— Cóż czynić, na miłość Boską? Co ja mam począć, jak wam się zdaje?

Miał taką nieszczęśliwą minę, jak gdyby już nieuchronne było w Polsce absolutum dominium. Pan Wojewoda lypnął na niego ze współczuciem, bardzo podobnym do politowania:

— Już powiedziałem: sprawy domowe pozostawie do czasu tym, którzy są na miejscu, zaś samym pilnować tutaj swej powinności — wygłosił twardo, jak gdyby grom jowiszowy dźwierzł w garści. — Nie z królem trzymać, lecz z ojczyzną i ze sprawiedliwością.

W Panu Oleśnickim skruszyło się wszczęt wątle serce. Dorozumiał się wyrzutu, co ubódl go do żywego. Zaczem ofuknął z niejaka urazą:

— Z ojczyzną trzymałem i trzymam zawsze. Lecz gdzie jest tu sprawiedliwość?

Pan Wojewoda uśmiechnął się z niechęcią szyderczą pobłażliwością.

— Zgadnijcie sami, Panie Bracie — bąknął niedbale, jak gdyby chodziło o coś, co leżało jak na dłoni. — To pewna, że nie u tego łotra, Szujskiego, z którym nieprzystojnie paktujecie, Ciąg dalszy nastąpi)

Ważne numery telefonów:
Pogotowia ratunkowe: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeź. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (narozn. Nie-golewskich) 77-82
Biuro Posłańców 28-36
Pocztowe biuro zleceń: 49-27
Dokładny czas: 55-66

Lipiec
21
Wtorek

Wtorek | Środa
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Daniela pr. | Marii Magdaleny
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Stosława | Bolesława

Słońca: wschód 3.55, zachód 20.02
Długość dnia 16 godz. 07 minut
Księżyc: wschód 7.19, zachód 20.46
Faza: 3 dzień po nowiu.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Antoniego Sasa, godz. 16.15, z kostnicy cmentarza jeżyckiego. — Śp. Wojciecha Obecnego, godz. 18, z kostnicy szpitala wojskowego przy Walałch Jana III, na cmentarz parafji farnej przy ul. Bukowskiej.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Z miłości niedostatecznie”.
Teatr Nowy: Dziś — „Codziennie o piątę”. Występ Waltera.
Adria: Dziś — „A u nas coraz lepiej”.

Komunikat meteorologiczny

W całej Polsce panowała pogoda słoneczna o umiarkowanym lub niewielkim zachmurzeniu nieba. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 19 stopni w Pucku, 22 w Wilnie, Suwałkach i Białymstoku, 23 w Lublinie i Krakowie, 24 w Warszawie, Łodzi, Kielcach i Brześciu nad Bugiem, 25 w Poznaniu, Bydgoszczy, Zakopanem i Pińsku, 26 we Lwowie, Łucku i Przemyślu, 28 w Tarnopolu, a 32 w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 21 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

Burze i ulew

W nocy na poniedziałek przeszła nad Kielcami i sąsiednimi miejscowościami niezwykle ulewna burza z piorunami, która trwała bez przerwy 3 godziny.

W czasie burzy piorun uderzył w dom Bartłomieja Nurkowskiego we wsi Maryna, pow. stopnickiego, zabijając żonę Nurkowskiego oraz raniąc jego samego. Od uderzenia pioruna wybuchł pożar, który strawił część domu. We wsi Nie-wachłów, pow. kieleckiego, od uderzenia pioruna zabita została krowa.

Też noc nad Wadowicami i okolicą przeszła gwałtowna burza z piorunami i gradobiciem. Silna wichura poobalała drzewa i poprzewracała wiele stópów telegraficznych. Miejscami grad zniszczył doszczętnie plony i owoce w sadach. Zaszedł wypadek przewrócenia przez wicher domu. Kłeska gradobicia dotkniętych zostało kilkanaście wsi.

W tymże czasie przeszła burza nad Tarnowem i okolicą, przy obfitym opadzie atmosferycznym. Burza, trwająca kilka godzin, miała nasilenie huraganu, który dotkliwie dał się odczuć w planach. Zebrane w kopy zboża porozrzucane zostały na wielkich przestrzeniach. W Koszycach pod Tarnowem wicher zerwał z domów 2 dachy, połamał konary drzew i uszkodził wiele budynków gospodarczych. (Pat.)

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

136)

— No, jest prócz nich także Pan Starosta Gosiewski — wręcił zakłopotany Kasztelan Małagowski. — Chwała go ludzie.

— Pan Gosiewski... Ciągłe ten Pan Gosiewski! — Jawnem lekceważeniem wybuchnął Pan Wojewoda. — Czy Waś go jeszcze nie rozgryzłeś? Łeb zakuty i głupio w sobie zadufany. Statysta żaden. Pije mało i gadać nie raczy. Chyba bzik dostali ci, co naznaczili go na posła do Moskwy. Nie bywałem ja przy waszych rozmowach z bojarami, ale mi się widzi, że tylko przeskadzał.

Nie zawiódła go chytra domyślność. Strzeżli trochę na oslep, lecz nie chybił. Panu Oleśnickiemu rozbłysnęła oswiała twarz, jak gdyby ożywcze balsamy czyjaś ręka wlała mu do duszy. Oddawna żywił zawiść do Starosty Gosiewskiego. Korciła go jego męska stanowczość i jego mądrość, co nie lubila szermować pustymi słowami. Posiadał odwagę swego zdania. Lubo niższy urzędem, tylko swą powagą umiał je narzucić miękkiemu, chwiejnemu i rozlazłemu Panu Kasztelanowi.

Eksploatacja odpadków wielkiej wojny

Pobojowiska Francji pełne są wszelkich odpadków wojennych. W jednym tylko 1918 roku same tylko wojska angielskie wystrzelały we Francji przeszło półtora miliona ton pocisków działowych. W zrytych plugiem wojny polach Francji tkwi mnóstwo pocisków, które nie wybuchły. Pola te nie są podatne pod uprawę, dopóki nie usunie się z nich zalegających tu odpadków metalowych, helków, karabinów, bagnetów, odłamków pocisków i tkwiących w ziemi granatów. Istnieją przedsiębiorstwa, które czyszczą pobojowiska i eksploatują je, co oplaca się wcale nieźle. Zajmujący o tem, bogato ilustrowany feljton przynosi ostatni (30) numer „Ilustracji Polskiej”. Poza tem „Wywczasy Piusa XI.”, „Olimpiada na poważnie i na wesoło”, „Niemcy filmują w Polsce film z powstania” i t. d.

Pe-Pe-Ge ruszy w sierpniu

Grudziądz (Tel. wł.) Wobec zbliżającego się sezonu zimowego poczyniono wszelkie starania, by fabryka Pe-Pe-Ge ruszyła w sierpniu r. b.

Na początek ma znaleźć zatrudnienie około 1000 robotników, którzy już poprzednio w tej fabryce pracowali. W tym celu biuro Funduszu Pracy sporządziło ostatnio listę robotników, którzy pracowali w Pe-Pe-Ge do roku 1934, by zapobiec napływowi robotników z innych miejscowości.

Akcja przeciwżydowska na Śląsku

Katowice (Tel. wł.) Podczas targu w Piekarach Śląskich kilkunastu młodych ludzi zaczęło bojkotować sklepy żydowskie.

Postawiono posterunki przed składami kupców żydowskich, nie dopuszczając ludności do składów. Na szosie pod Brzozowicami, jak również w pobliżu dawnej płótki „Jenny Otto”, zatrzymano żydowskie furmanki, nie dopuszczając ich na targ.

Wywiadowca na urlopie

Lublin (Tel. wł.) Jak donosi narodowy „Głos Lubelski”, do Leżajska przybył na urlop wywiadowca P. P., Jan Safinowski. Pewnego dnia udał się on do cukierni Edw. Grabarza, by przegladnąć dzienniki. W cukierni przysiadło do niego dwóch emerytów, Wojciech Zórawski i N. Skrzypićiel, którzy uważali Safinowskiego za towarzysza niedoli. Emeryci poczęli dyskutować na temat myśleniczej wyprawy inż. Doboszyńskiego, oraz obecnych stosunków, panujących w Polsce. Użyli oni przytem kilka drastycznych wyrażen i głosili poglądy, które, zdaniem wywiadowcy, kolidowały z kodeksem karnym. wobec czego doniósł on o tem władzy. Gadatliwi emeryci zostali aresztowani.

Krwawa tragedia w Pabjanicach

Ateusz zastrzelił kochankę i popełnił samobójstwo

Pabjanice. (Tel. wł.) W niedzielę w godzinach rannych mieszkańcy domów przy ulicy Karolowskiej usłyszeli kilka strzałów, które padły w pobliżu. Zaintrygowani pobiegli w kierunku strzałów i oto oczom ich przedstawił się straszny widok. Na polu leżały dwa ciała młodych ludzi, silnie broczących krwią. Mężczyzna nie dawał już znaków życia, kobieta natomiast jeszcze żyła.

Przybyłe pogotowie zabrało ofiary tragicznych strzałów. Okazało się, że młodym jest 30-letni Lucjan Jarzyński, który po kilku strzałach, oddanych

do Józefy Bagińskiej, strzelił sobie w usta, ponosząc śmierć na miejscu.

Po przewiezieniu Bagińskiej do szpitala, odzyskała ona na krótki czas przytomność i w tym czasie opowiedziała przebieg tragedji.

Zaniedbywana przez męża, rozeszła się z nim. Zbliżył się potem do niej Jarzyński, o którym nie wiedziała, że już jest żonaty. Jarzyński był ateuszem i na tle tem doszło do kłótni, która zakończyła się tragicznie.

Bagińska zmarła o godzinie 12.30, a zwłoki jej przewieziono do kostnicy miejskiej.

Proces o zajścia antyżydowskie

Radom. (Tel. wł.) W poniedziałek, 20 lipca, rozpoczął się przed sądem okręgowym w Radomiu proces 5 chłopów, oskarżonych o napad na uciekających z miasteczka Klwów kilkudziesięciu Żydów.

Zajście jest ściśle związane z krwawymi wypadkami, które miały miejsce w Odrzywole w listopadzie r. ub. Żydzi z miasteczka, położonych w pobliżu Odrzywoła, obawiali się, że represje, stosowane przez policję wobec chłopów, mogą spowodować wybuch krwawych zaburzeń antyżydowskich. Obawy te skłoniły również grupę kilkudziesięciu Żydów z Klwowa do ucieczki z miasteczka.

W niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach doszło do starcia między grupą uciekających z Klwowa Żydów, a kilkunastu chłopami, którzy brali rzekomo udział w zajściach pod

Odrzywole. Doszło do krwawej bójki, w której ciężko pobity został Żyd Monisz Poznański (odwieziony do szpitala radomskiego, zmarł następnej nocy). Ciężko ranny został również Mendel Poznański, wszyscy zaś uciekający Żydzi klwowski zostali mniej lub więcej poturbowani.

Dochodzenie prowadzono początkowo przeciwko 11 chłopom, oskarżonym o udział w zajściu, jednak w stosunku do sześciu z pośród nich dochodzenie umorzono. Na ławie oskarżonych zasiadło więc 5 chłopów, których broni znany z procesu przytyckiego, adw. Wędrychowski.

Na rozprawę powołano 48 świadków, w tem 26 rzekomo poszkodowanych Żydów oraz przewodownika policji. Rozprawie przewodniczył sędzia Maliszewski, który — jak wiadomo — był asesorem w procesie przytyckim.

Pożar 66 domów

Lublin. (PAT.) Wczoraj, w nocy, we wsi Wereszcze Duże, pow. Chełm, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Telema Babinczuka.

Wkrótce pożar przeniósł się na sąsiednie budynki. Spłonęło ogółem 66 budynków mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskimi i inwentarzem żywym i wartwym. Straty są bardzo duże i sięgają 300 tysięcy zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

„Polscy“ komuniści

Lwów. (Tel. wł.) W wyniku przeprowadzonych ostatnio w Stanisławowie masowych rewizyj, organa policyjne aresztowały i odstawily do więzienia:

Markusa Golda, Bernarda Knopfa, N. Perlmuttera i I. Abischa, podejrzanych o działalność komunistyczną.

Siostry sjamskie

Rzeszów. (PAT.) W Starej Wsi pod Brzozowem urodzily się siostry sjamskie. Bliźnięta zrosnięte były ze sobą brzuchami, pozatem jednak zbudowane były normalnie. Mimo zabiegów lekarza dr. Dąbrowskiego, niemożliwą po upływie godziny zmarły.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce“ wyświetla film p. t. „Monika”. Kobięce imię w tytule nie przygotowuje zupełnie widza na to, że zobaczy dramat górski. A tymczasem właściwą osią, dokoła której obraca się akcja, jest szczyt Monte Verità, którego wschodniej ściany nikt dotychczas nie zdołał sforsować. Ryzykowna ta wycieczka jest ceną, za którą obcy, nieprzychylnie przez tubylców przyjęty przybłąda może się wkuć w zaufanie obywateli, być przyjętym do gminy i zdobyć rękę ukochanej dziewczyny. Jednocześnie ma być ona niejako „sadem Bozym”, na którym „przybłąda“ ma dowieść swej

niewinności. Dużym walorem filmu są ładne widoki górskie. Wspinaczka, będąca kulminacyjnym punktem dramatu, daje widzom dużo emocji i silnych wzruszeń. Świetnym alpinistą jest w roli głównej Gustaw Diessl. Rolę tytułową gra Herta Thiele, znana z „Dziwcząt w mundurkach”. (ver)

Kino „Gloria“ wyświetla film pod tyt. „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo”. Jest to komedia nie bez lekkiej satyry na modne dramaty z życia arystokratycznej rosyjskiej emigracji. Rolę rosyjskiego księcia, zarobkującego w Paryżu, jako szofer taksówki, rozbijającego bank w Monte Carlo, a później wpadającego w sidła agentów, którzy go z powrotem, na przegranie milionów, do kasyna ściągają — gra doskonale Ronald Colman. Jego partnerką jest przemila Joan Bennet. (ver)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 20 lipca 1936 r.

	Dewizy:	
	trans.	kup.
Belgia	89,45	89,63
Berlin	—	213,98
Gdańsk	—	100,20
Holandja	360,20	360,92
Kopenhaga	118,75	119,04
Londyn	26,61	26,68
Nowy Jork kabel	5,29	5,30 1/2
Oslo	133,70	134,03
Paryż	35,01	35,05
Praga	21,95	21,99
Sztokholm	137,30	137,63
Szwajcaria	173,05	173,39
Wiedeń	—	99,20
Włochy	—	42,00
Helsinki	—	11,76
Hiszpanja	—	72,70
Montreal	—	5,28 1/2

Tendencja nieco mocniejsza.

	Waluty:	
	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,63	89,20
Dolary amerykańskie	5,30	5,27
Dolary kanadyjskie	5,28 1/2	5,25 1/2
Floreny holenderskie	360,92	359,20
Franki franc.	35,08	34,92
Franki szwajcarskie	173,39	172,55
Funty angielskie	26,68	26,52
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	20,20	19,70
Korony duńskie	119,04	118,20
Korony norweskie	134,03	133,05
Korony szwedzkie	137,63	136,65
Liry włoskie	35,—	33,—
Marki fińskie	11,76	11,60
Marki niemieckie	145,—	140,—
Marki niem. srebrne	152,—	147,—
Psety hiszpańskie	63,—	61,—
Szylingi austri.	99,—	98,—

Obliczanie i paplery wartościowe:
 3% poz. inwestyc. I-sza em. 62,—
 3% poz. inwestyc. II-ga em. nie notowana.
 5% poz. konwers. 48,—
 6% poz. dolarowa 57,—
 4% poz. premj. dolarowa 47,—
 7% poz. stabiliz. 44,—
 4 1/2% ziemskie serje 5. 44,50
 Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsze, dla listów mocniejsza.

Akcje w zlocie:	
Bank Polski	94,—
Cukier	26,50
Lilpop	12,10
Starachowice	32,—

Tendencja nieco słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

7. SPRZEDAŻE

Zakład
 fryzjerski 3 obsługi męskie, 2 damskie kompletnem urządzeniem w damskim bez konkurencji, dobrze zaprowadzony, z mieszkaniem na prowincji spowodu zmian przedsiębiorstwa na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 68 334/5

Skład
 Komisowy z towarami tanio oddam. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 079

Kolonjalną
 maglem, mieszkaniem — zaraz sprzedam, wyjazd. Adres Kurjer Poznański zdg 69 113/4

Zakład fryzjerski
 damsko-męski aparatami spowodu choroby bardzo korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 035/6

Skład
 owoców lub urządzeniem, średniemięsie. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 157

Kolonjalną
 dobrą wskaże Trybulski, Plac Sapieżyński 11. zdg 69 147

Paski
 teki. Czys. Szkoła 11. Pk 5436/7-11.46/7

National
 kasa registracyjna. Pierackiego 15 — 14. zdg 69 078

15 POKOJE UMEBL.

Słoneczny
 Plac Sapieżyński 5 — 7. zdg 69 007

Słoneczny
 korzystnie. Nowomiejski 5 — 30 III. wejście. ogródzie. zdg 67 787

Licytacja

urządzenia domowego odbędzie się na pro-bostwie w **Pobiedziskach** dnia 23 lipca 1936 o godzinie 10 zr 13940

Utrzymaniem
 bez. Waly Jana 11 — 2. zdg 69 152

Marcinkowskiego
 24 — 31. zdg 69 151

Działyńskich
 6 — 3. zdg 69 150

Działyńskich
 3 — 8. zdg 69 075

Skarbowa
 1 — 5, urzędnikom (czkom) utrzymaniem, bez. zdg 69 067

Zaraz
 Plac Bernardyński 1 a — 5. zdg 69 058

29. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych

a) Służba domowa

Kucharka
 doświadczona, nawskroś uczeiwa poszukuje posady od zaraz. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 69 015

Poszukuje
 posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 146

Dziewczyna
 starsza samodzielna dobrem gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od 1. 8. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 064

b) Inni

Nauczycielka
 domowa z maturą gimnazjalną i praktyką, szuka posady, zaraz lub później. Złozos do Administracji Kurjera Pozna. nr 13 229

Studentka
 farmacji, będąca bez wyjącej, poszukuje jakiegokolwiek posady. Złozoszenia Kurjer Poznański zdg 68 829

Krawcowa
 dom szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdg 68 902

Krawcowa
 domowa dobrem szyciem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 68 478

Drogerzysta
 poszukuje przedstawicielstwa na artykuły drogeryjne — aptecznego. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 848

Rolnik
 poszukuje posady gospodarza wóldarza lub innej. Złozy kaucje. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 784

27. WOLNE POSADY

Fryzjerski
 pomocnik, Adres wskaże Kurjer Poznański p 3601

28. CZRYWKA

„Kapelusz“
 modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2. podwórze. zdg 62 840

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc lipiec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznoznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek.): słowo nagłówek.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.